

przestrzeń *domus* dzień i noc strzec przed nieokiełznanymi mocami zła, strachu i zguby czyhającymi na zewnątrz, jawiącymi się dla ogółu jako coś w pełni rzeczywistego. Bezwzględnie przestrzegano przy tym sztywnej i niezmiennianej od niepamiętnych czasów kolejności poszczególnych czynności, a mianowicie najpierw *signum*, następnie *locum constituere, finire, spatia designare, nomina dare, effari*, chociaż już Warron w I w. p.n.e. nie był w stanie do końca zrozumieć ich faktycznego znaczenia.

Samo już wytyczanie granicy, w tym również i wojna, toczona w obronie *patria domusque*, przedsięwzięcie uznawane z wielu względów za niezwykle niebezpieczne, jako że pociągało za sobą każdorazowo zmianę geografii przestrzeni i dotychczasowego układu sił boskich i ludzkich, pociągało za sobą zawsze konieczność składania prześlągalno-oczyszczających ofiar ze zwierząt, w trakcie których krew spływała do uprzednio przygotowanych rowów, pokrywających się z wyznaczanym *terminus*, po czym wrzucano do nich popioły ze stosu ofiarnego i dokonywano obiat, a następnie wkopywano w nie pal lub kamień graniczny, który winien być zbryzgany krwią ze złożonych w ofierze jagnięcia i prosiaka. Z podobnym zagrożeniem wiązało się praktycznie każde przedsięwzięcie czy wydarzenie w rodzaju przykładowo rozpoczęcia, a następnie prowadzenia działań wojennych, budowy domu lub świątyni, pojawienia się w rodzinie "obcego", choroby, śmierci, zarazy itp., na skutek czego kodeks moralny Rzymian aż roi się od magii, skałań i oczyszczeń<sup>26</sup>.

To wszystko oznacza w praktyce, iż odwoływanie się jedynie do nazwijmy go gabinetowego, wąsko pojętego racjonalizmu, pomijającego zwłaszcza niezwykle ważne w tym przypadku aspekty psychologiczne, skazuje w zasadzie każdorazową próbę zajęcia się problematyką świadomości rodziny wczesnorzymskiej na niepowodzenie, o ile próbować wyjaśniać podobny kompleks zjawisk poprzez odnoszenie go wyłącznie do standardowo pojmowanych typów zachowań obserwowanych współcześnie. O ile natomiast uwzględnić w szerszym stopniu ogólne prawa życia zbiorowości, jako że świadomość, będąca niewątpliwie jedną z ważniejszych sfer działalności człowieka, jest zawsze, bez względu na epokę, wytworem obowiązujących w danym okresie warunków społecznych, i co więcej składają się na nią nie tylko doznania intrapsychiczne, ale i różnego typu niezwykle wyraziste i plastyczne wyobrażenia, posiadające cechy typowych omamów wzrokowo-słuchowych, czuciowych i węchowych, to wówczas wprowadzić stopień złożoności samej analizy wzrośnie, w tym i jej hipotetyczność, chociażby z racji konieczności odwołania się do możliwie szerokiej bazy źródłowej, nie ograniczającej się przy tym wyłącznie do klasycznych źródeł narracyjnych. Jednocześnie powstanie możliwość w miarę zobiektywizowanego rozkodowania samej logiki i natury jej mechanizmów, do której, co należy bezwzględnie podkreślić, pojęcie sprawiedliwości, a więc i prawa,